

Jan Krajczyński

Zasada nierozzerwalności małżeństwa a migracja zewnętrzna Polaków

Ius Matrimoniale 15 (21), 85-115

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Krajczyński

ZASADA NIEROZERWALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA A MIGRACJA ZEWNĘTRZNA POLAKÓW

Jakkolwiek migracje jako takie stanowią, jak stwierdza Instrukcja *Erga migrantes Caritas Christi*, jeden z charakterystycznych znaków dzisiejszych czasów¹, zjawisko migracji zewnętrznych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej przybrało w ostatnich dekadach szczególnie znaczące rozmiary². Jest zrozumiałe, że zjawisko to rodzi stosowne następstwa, tak wewnętrzne, dotyczące Polski, jak i zewnętrzne, odnoszące się do państw ad quem³. Niestety, obok skutków pozytywnych, choćby takich jak: wzrost dobrobytu społecznego; poprawa na rynku pracy; rozkwit współpracy międzynarodowej w sprawach gospodarczych, naukowych, społecznych i kulturalnych; otwarcie i wzajemne poznanie narodów, wspomniane zjawisko społeczne generuje też postawy, działania i procesy, które mogą niepokoić, w tym: odpływ młodych i wykształco-

¹ Por. Pontifical Council for the Pastoral Care of Migrants and Itinerant People, Instruction *Erga migrantes Caritas Christi* (3 V 2004) nr 14, w: <http://www.vatican.va/roman-curia/pontifical-councils/migrants/documents/rc-pcm...> 2010-01-06.

² „Jak wynika z danych przedstawionych przez Centralny Ośrodek Badań Społecznych, za granicą pracował w ostatniej dekadzie co dziesiąty Polak. Co setny deklaruje, że jest tam zatrudniony obecnie”. „Niedziela. Tygodnik Katolicki” z 6 XII 2009, s. 9.

³ Nt. niektórych spośród wspomnianych efektów migracji zewnętrznych zob.: J. Krajczyński, *Małżeństwo o różnej przynależności religijnej i wyznaniowej a migracje zewnętrzne ludności*, w: *Prawne i społeczne rodzinne konsekwencje migracji zarobkowej. Wybrane zagadnienia*, red. S.L. Stadniczeńko, M. Gołowkin-Hudała, A. Wilk, Opole 2009 (w druku); H. Stawniak, *Migracja zarobkowa Polaków w kontekście małżeństwa i rodziny*, w: *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, J. Krajczyński, T. 1, Warszawa 2009, s. 753-770; W. Necel, *Troska o małżeństwo migranta i jego rodzinę w świetle instrukcji „Erga migrantes caritas Christi”*, „Ius Matrimoniale 14 (20) 2009, s. 139-154.

nych ludzi do pracy za granicą; groźba załamania demograficznego⁴; tzw. eurosieroctwo i wirtualne rodzicielstwo, rozwody i destrukcję relacji rodzinnych, wzrost przypadków pozbawień i ograniczeń władzy rodzicielskiej przez sądy opiekuńcze, pomnożenie ilości związków nieformalnych i narodzin dzieci pozamażeńskich⁵.

Pośród następstw rzeczonych migracji są też takie, które przynajmniej pośrednio dotyczą trwałości małżeństwa. Właśnie te następstwa – niekiedy wprost podważające słuszność zasady nierozzerwalności relacji małżeńskiej – dają asumpt do bliższego zajęcia się kwestią stosownych reperkusji o charakterze prawnym i pastoralnym, które mogą stanowić odpowiedź Kościołów partykularnych na już rozpoznane i nowe wyzwania społeczne, godzące w nierozzerwalną wspólnotę małżeńską⁶.

⁴ Zob. I. Michałków, *Implikacje emigracji zarobkowej Polaków do krajów Unii Europejskiej*, w: <http://www.dlaczegopolska.pl/index.php?p=art2b> 2009-12-31.

⁵ Nie wszystkie z wyżej wymienionych negatywnych następstw wzmoczonej emigracji Polaków, chociażby pomnożenie ilości związków nieformalnych i narodzin dzieci pozamażeńskich, definiują oficjalne dane instytucji państwowych i samorządowych. Niektóre spośród wspomnianych zjawisk, w tym tzw. eurosieroctwo czy wirtualne rodzicielstwo, stanowią rzeczywistość powszechnie znaną, aczkolwiek niekoniecznie opisywaną w postaci wymiernych danych statystycznych, zwłaszcza ogólnopństwowych. Niemniej także te ostatnie źródła potwierdzają pewne tendencje i procesy społeczne, związane ze zjawiskiem emigracji, które przynajmniej pośrednio mogą godzić w zachowanie zasady nierozzerwalności małżeństwa. Np. według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego, nie zmniejsza się skala emigracji zagranicznej Polaków. I tak odpływ ludności na pobyt stały kształtuje się w ostatnich latach następująco (dane w tysiącach): 1990 r. – 18440 osób; 1995 – 26344; 2000 – 26999; 2003 – 20813; 2004 – 18877; 2005 – 22242; 2006 – 46936; 2007 – 35480; 2008 – 30140 (zob. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2009*, Warszawa 2009, s. 433). Systematycznie wzrasta też liczba ludności czasowo nieobecnej w związku z wyjazdem za granicę na okres ponad 3 miesiące (mowa tu tylko o osobach, które zgłosiły wyjazd na pobyt czasowy za granicę w ewidencji ludności); dane te przedstawiają się następująco: rok 2000 – 15283 osób; 2005 – 31126; 2007 – 72814; 2008 – 88306 (zob. tamże, s. 456). Wreszcie stale rośnie liczba ludności nieobecnej w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy. Według danych szacunkowych GUS, w 2002 roku nieobecnych w kraju było 786000 Polaków; w 2004 r. już 1000000 osób; w 2005 – 1450000; w 2006 – 1950000; w 2007 – 2270000, a w 2008 roku aż 2210000 osób (zob. tamże, s. 458).

⁶ Należy tu wyraźnie zaznaczyć, że wspomniane zjawiska społeczne, stanowiące następstwa migracji zewnętrznych a dotyczące uchylenia zasady nierozzerwalności małżeństwa, dość często mogą iść w parze z innymi ogólnymi procesami społecznymi, które nie posiadają bliskiego związku z przemieszaniem się ludzi, a podważają słuszność rzeczonego pryncypium. Pośród takich zjawisk właściwych współczesności, rozpoznanych już przez Magisterium Kościoła, należy wymienić: błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach,

Skoro zaś pośród zadań nauki można też wyróżnić wskazywanie zagrożeń, jakie mogą dotknąć rodzaj ludzki, określoną społeczność ludz-

kiego źródłem jest pojmowanie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, utwierdzająca w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko przeciw innym [por. Ioannes Paulus II, Adh. ap. *Familiaris consortio*, (22 XI 1981), nr 6, AAS 74 (1982) s. 87; tenże, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego* (21 I 2000) nr 2, „L'Osservatore Romano” 3 (2000), wyd. pol., s. 30]; postrzeganie małżeństwa jako rzeczywistości całkowicie „prywatnej”, bazującej wyłącznie na osobistych przymiotach, zainteresowaniach lub upodobaniach, zależnej od woli samych stron, której stałość związana jest z kolei z trwałością określonych faktów i uczuć [por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Miłość małżeńska* (21 I 1999) nr 3, „L'Osservatore Romano” 5-6 (213) 1999, wyd. pol., s. 50; tenże, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 2, 5-6, „L'Osservatore Romano” 4 (232) 2001, wyd. pol., s. 33-34]; kryzys wartości chrześcijańskich, przeżywanego przez wielu wiernych w kontekście społeczeństwa zlaicyzowanego, gdzie wciąż wzrasta liczba związków cywilnych, separacji, rozwodów czy wolnych związków [por. Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego* (21 I 2000) nr 2; tenże, Przemówienie do Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność małżeństwa dobrem wszystkich* (28 I 2002) nr 1, „L'Osservatore Romano” 4 (242) 2002, wyd. pol., s. 33]; zanik świadomości naturalnego i religijnego sensu zaślubin [por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Miłość małżeńska* (21 I 1999) nr 3]; kulturę, w której kładzie się nacisk na wolność jednostki pojmowanej jako autonomiczny podmiot, jak gdyby człowiek był twórcą samego siebie, istotą samowystarczalną, niezależną od więzi z innymi i wolną od odpowiedzialności wobec nich, a w organizowaniu życia społecznego bierze się za punkt wyjścia subiektywne i zmienne pragnienia, bez żadnego odniesienia do pierwotnej prawdy obiektywnej, jaką jest godność każdego człowieka, jego niezbywalne powinności i prawa, którym powinna służyć każda grupa społeczna [por. Homilia Benedykta XVI podczas Mszy św. na zakończenie V Światowego Spotkania Rodzin 9 lipca 2006, „L'Osservatore Romano” 9-10 (286) 2006, wyd. pol., s. 16-17]; mentalność relatywistyczną, w tym relatywizm i pozytywizm prawny, które prowadzą małżeństwo do zwykłej formalizacji społecznej więzi uczuciowych [Benedykt XVI, Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej *Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa* (27 I 2007), „L'Osservatore Romano” 5 (293) 2007, wyd. pol., s. 31]; kulturę, którą cechuje narastający indywidualizm, hedonizm, kiedy zbyt często brakuje solidarności i odpowiedniego wsparcia społecznego w obliczu napotykanym w życiu trudności, a człowiek w swej wolności i słabości często skłania się ku decyzjom, jakie nie dają się pogodzić z zasadą nierozzerwalności małżeństwa [por. Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników kongresu poświęconego placdze aborcji i rozwodów *Otocmy opieką osoby zranione* (5 IV 2008), „L'Osservatore Romano” 5 (303) 2008, wyd. pol., s. 27].

ką bądź grupę osób, oraz poszukiwanie rozwiązań poszczególnych kwestii społecznych, zamiarem autora opracowania jest między innymi prezentacja konkretnych przedsięwzięć o charakterze legislacyjnym i duszpasterskim, mających na celu upowszechnienie zasady nierozzerwalności małżeństwa i ograniczenie do minimum wpływu zjawiska migracji zewnętrznej obywateli RP na szerzenie się postaw negujących słuszość zasady nierozzerwalności małżeństwa. Wspomniane cele autor zamierza osiągnąć na drodze analizy: obowiązujących przepisów prawa kanonicznego, aktualnej doktryny Kościoła w przedmiocie przytoczonego istotnego przymiotu małżeństwa oraz życia społecznego, moralnego i religijnego Polaków w dobie ostatniej emigracji.

1. Norma prawa naturalnego potwierdzona przez Chrystusa Pana

Tak chrześcijański obowiązek głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu⁷ jak prawo wiernych do poznania blasku osoby Jezusa Chrystusa⁸ dotyczą całej prawdy objawionej, wszystkiego, co z woli Bożej zostało przekazane człowiekowi⁹. W konsekwencji, służba prawdzie o małżeństwie nierozzerwalnym, czyli zgłębianie zamysłu Bożego w zakresie trwałości małżeństwa, jego prezentacja i obrona – chociażby w kontekście procesów społecznych, które wymieniono wyżej – powinna objąć całe bogactwo treści dotyczących trwania tej instytucji prawa naturalnego, znanej już „na początku”¹⁰ a „w pełni czasów”¹¹ wyniesionej przez Jezusa Chrystusa do godności sakramentu.

Dogłębne poznanie doktryny katolickiej o nierozzerwalności małżeństwa pozwala stwierdzić wielką obfitość treści, jakie Stwórca, który sprawił, że „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”¹², pragnie przekazać człowiekowi nt. wspomnianego przymiotu małżeństwa. Oto kilka podstawowych idei dotyczących boskiego planu w przedmiocie trwania przymierza małżeńskiego, jakich nie sposób nie uwydatnić w sytuacji, kiedy pod wpływem określonych zjawisk społecznych niektórzy

⁷ Por. Mt 28, 19; Kan. 211 KPK.

⁸ Zob. Kan. 213, 217 KPK.

⁹ Por. Mt 28, 20.

¹⁰ Por. Mt 19, 8.

¹¹ Por. Ga 4, 4.

¹² Zob. Rdz 2, 24. Por. Mt 19, 4-5.

ludzie zdają się podważać słuszność zasady nierozzerwalności interpersonalnej więzi małżeńskiej.

A. Istotny przymiot małżeństwa wpisany w samą jego naturę

Małżeństwo nie opiera się wyłącznie na osobistych przymiotach, zainteresowaniach czy upodobaniach mężczyzny i kobiety. W myśl niezmiennej doktryny Kościoła katolickiego, ten szczególnie związek osób stanowi rzeczywistość na wskroś naturalną. W żadnym wypadku nie można go traktować jako „sytuacji zależnej od aktualnego stanu woli stron, której stałość związana jest z kolei z trwałością określonych faktów i uczuć”¹³. Także istotny przymiot małżeństwa, jakim jest jego nierozzerwalność¹⁴, nie wynika z jakichś praw zewnętrznych wobec tego związku. Wprost przeciwnie, wspomniana cecha jest wpisana w samą istotę małżeństwa, stanowi jego integralny element. Związek małżeński, który nie posiada charakteru nierozzerwalnego, nie stanowi już tej rzeczywistości, ku której skłania natura ludzka i która zostaje dopełniona przez wolną wolę mężczyzny i kobiety¹⁵, jaką wreszcie w sposób autorytatywny potwierdził i wyniósł do godności sakramentu Chrystus Pan¹⁶. Jak podkreśla Jan Paweł II, „tylko wówczas, gdy małżeństwo postrzegane jest jako związek pobudzający osobę do realizacji jej naturalnej struktury relacyjnej, która pozostaje zasadniczo taka sama przez całe życie człowieka, może ono być niezależne od życiowych przemian, podejmowanych wysiłków, a nawet od kryzysów, z jakimi nierzadko zmagają się ludzka wolność realizująca swoje zadania”¹⁷.

Jakkolwiek w poszczególnym przypadku *matrimonium facit consensus*, wspomniana „zgoda urzeczywistnia potencjał, który już istnieje w naturze mężczyzny i kobiety. Tak więc sama nierozzerwalna moc węzła [małżeńskiego – J.K.] wynika z naturalnego charakteru związku dobrowolnie zawartego między mężczyzną i kobietą”¹⁸. Co więcej,

¹³ Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 5.

¹⁴ Zob. Kan. 1056 KPK.

¹⁵ Zob. Thomas Aquinas, *Summa Theol.*, Suppl., q. 41, a. 1c.

¹⁶ Por. Mt 19, 4-8.

¹⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 5.

¹⁸ Tamże.

w małżeństwie chrześcijańskim ten istotny przymiot nabiera szczególnego znaczenia¹⁹. Otóż sakramentalny charakter takiego małżeństwa sprawia, że związek męża i żony „staje się tym bardziej nierozzerwalny”²⁰, sama zaś „nierozzerwalność małżeństwa zyskuje nowy i głębszy sens”²¹, mianowicie staje się autentycznym obrazem miłości absolutnie wiernej, jaką Bóg darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła²². Wreszcie, jak stwierdza Międzynarodowa Komisja Teologiczna, właśnie sakramentalność stanowi teologicznie ostateczną, o ile nie jedyną, podstawę nierozzerwalności małżeństwa²³.

Ani samego małżeństwa, ani jego nierozzerwalności nie należy postrzegać jako rzeczywistości zmiennych, uwarunkowanych takimi czy innymi wzorcami kulturowymi. Całkowicie chybione są też wszelkie próby przeciwstawiania natury i wolności czy natury i kultury, jakich w badaniach nad rodziną dopuszczają się niektóre środowiska dokonujące ideologizacji pojęcia małżeństwa (w tym także i jego istotnych przymiotów), która domaga się uznania, że uprawnione są różnorakie sposoby jego rozumienia przez wierzących i niewierzących, przez katolików i niekatolików. Małżeństwo, jakie poznaje rozum i potwierdza Objawienie Boże, nie jest jednym z wielu związków międzyludzkich, które można kształtować według dowolnych wzorców kulturowych. Ilekroć traktuje się o małżeństwie i jego nierozzerwalności, należy pamiętać o istnieniu naturalnego projektu związku między mężczyzną a kobietą, zgodnie z którym osoby te w samych sobie odnajdują naturalną skłonność do połączenia się w małżeństwie. Ta głęboka, wzajemna skłonność, zakorzeniona w samej istocie mężczyzny i kobiety, która nie jest wytworem ich wyobraźni i której zasadniczy kształt pozostaje w wielkiej mierze niezmienny mimo różnic historycznych i kulturowych, jest w małżonkach obecna zawsze²⁴, także wówczas, gdy przychodzi im się zmagać z konkretnymi trudnościami w zakresie zachowania zasady nierozzerwalności ich związku.

¹⁹ Zob. Kan. 1056 KPK.

²⁰ Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 13.

²¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1647.

²² Zob. J. Krajczyński, *Troska o zachowanie przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego*, „*Ius Matrimoniale*” 10 (2005) s. 172-173.

²³ Commissio Theologica Internationalis, *Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*, Sessio 1977, nr 2, 2, „*Gregorianum*” 59 (1978) s. 458.

²⁴ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 4.

Wspomniana naturalna wizja małżeństwa i jego nierozzerwalności pozwala zarazem dostrzec liczne konsekwencje, wynikające z tej osobowej relacji małżeńskiej, która zawiązuje się na tej właściwej jedynie mężczyźnie i kobiecie płaszczyźnie bytowania. Wśród tych konsekwencji niektóre wprost dotyczą istotnego przymiotu małżeństwa, jakim jest nierozzerwalność. Oto te najważniejsze i najbardziej aktualne z punktu widzenia kanonicznego prawa małżeńskiego:

1. Skoro mężczyzna i kobieta – na mocy tego bardzo szczególnego aktu woli, jakim jest zgoda małżeńska – dobrowolnie zawierają między sobą związek przewidziany już przez ich naturę, od tej chwili staje się on dla obojga prawdziwym powołaniem, poprzez które mają oni realizować w życiu swoją osobowość jako odpowiedź na plan Boży, zapisany w ich sercu²⁵. Wypełnienie tego zadania zakłada ich zupełne, nieskończone w czasie osobowe oddanie²⁶. Bez tego trwałego fundamentu ich interpersonalnej więzi nie sposób mówić o małżeńskiej wspólnotcie całego życia.
2. Ponieważ wspomniany związek ze swej natury dotyczy męskości i kobiecości małżonków, ze swej istoty nie wymaga od nich jakichś szczególnych cech²⁷. Gdyby było inaczej, małżeństwo ograniczałoby się jedynie do doraźnego połączenia osób, zaś jego właściwości – w tym jego trwałość – zależałyby wyłącznie od istnienia bliżej nieokreślonego uczucia między osobami²⁸.
3. Chociaż współczesnemu światu trudno jest zaakceptować nierozzerwalność węzła małżeńskiego i samo pojęcie małżeństwa jako „przy mierza, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia”²⁹, wspomniana obiektywna trudność nie jest równoznaczna *sic et simpliciter* z faktycznym odrzuceniem chrześcijańskiego małżeństwa lub jego istotnego przymiotu. Tym bardziej też nie usprawiedliwia ona domniemania, niestety sformułowanego czasem przez niektóre trybunały, że w złaicyzowanym społeczeństwie, w którym występują silne tendencje prorozwodowe, osoby zawierające związek małżeński najczęściej pragną, aby był on rozerwalny,

²⁵ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 5.

²⁶ Por. Kan. 1055 § 1, 1056, 1057 § 2 KPK.

²⁷ Por. Kan. 1058 KPK.

²⁸ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 6.

²⁹ Zob. Kan. 1055 § 1 KPK.

- w związku z czym udowodnienia domaga się raczej istnienie rzeczywistej zgody stron. W tradycji kanonistycznej oraz powszechnym i stałym orzecznictwie rotalnym, aby można było stwierdzić wykluczenie istotnego przymiotu lub odrzucenie istotnego celu małżeństwa, wymagano zawsze, by zostały one wyrażone pozytywnym aktem woli, który jest czymś więcej niż zwykłą i ogólnikową intencją, mglistą interpretacją, błędnym mniemaniem, że w pewnych przypadkach rozwód jest wskazany, czy też zwykłym zamiarem nieprzestrzegania podjętych zobowiązań małżeńskich³⁰.
4. Opinie sprzeczne z zasadą nierozzerwalności lub postawy z nią niezgodne, jeśli nie towarzyszy im formalna odmowa zawarcia małżeństwa sakramentalnego, nie przekraczają granic zwykłego błędu dotyczącego nierozzerwalności małżeństwa, który zgodnie z tradycją kanoniczną i obowiązującym prawodawstwem nie narusza zgody małżeńskiej³¹.
 5. Niemniej błąd co do nierozzerwalności może w wyjątkowych przypadkach mieć skutek unieważniający zgodę, jeżeli pozytywnie determinuje wolę osoby zawierającej związek małżeński, skłaniając ją do decyzji sprzecznej z nierozzerwalnością małżeństwa³². Taka sytuacja może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy błędne rozumienie nierozzerwalności wpływa w sposób determinujący na akt woli, tj. wynika z wewnętrznego przeświadczenia, głęboko zakorzenionego w umyśle osoby zawierającej małżeństwo, głoszonego przez nią w sposób stanowczy i uporczywy³³.

B. Integralny element małżeńskiego obdarowania

Autentyczne małżeńskie, wzajemne przekazanie i przyjęcie siebie, którego domaga się od nupturientów kan. 1057 § 2 KPK, wyklucza jakąkolwiek tymczasowość tegoż daru. Całkowite obdarowanie się małżonków ze swej istoty zakłada nierozzerwalność ich głębokiej i intymnej więzi. Zakorzeniona w osobowym i zupełnym obdarowaniu się

³⁰ Zob. Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego* (21 I 2000) nr 4.

³¹ Zob. Kan. 1099 KPK; Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego* (21 I 2000) nr 5.

³² Por. Kan. 1099 KPK.

³³ Zob. Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego* (21 I 2000) nr 5.

małżonków, i wymagana dla dobra ich potomstwa, nierozzerwalność małżeństwa znajduje swój ostateczny sens w zamyśle samego Boga, wyrażonym w Piśmie świętym Starego i Nowego Testamentu³⁴: Bóg Ojciec chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła³⁵.

Analiza przepisów prawa dotyczących małżeńskiego, dozgonnego przekazania i przyjęcia siebie pozwala wskazać pewne fundamentalne i konieczne zasady prawa, które są podstawą wszelkiego ludzkiego współistnienia, a nade wszystko służą ochronie godności osoby ludzkiej. Negacja tych zasad w przypadku konkretnej rzeczywistości małżeńskiej nadaje fundamentom takiej wspólnoty całego życia charakter nietrwały, zależny od zmiennego uczucia mężczyzny i kobiety, i w konsekwencji – naraża ją na ustanie.

Podstawę tych zasad niewątpliwie stanowi prawidłowa koncepcja miłości małżeńskiej między mężczyzną i kobietą. Oczywiście nie chodzi tutaj o chwiejne uczucie czy nawet silny pociąg psychofizyczny, jaki odczuwają wobec siebie małżonkowie. Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, w żadnym wypadku nie można utożsamiać takiego nastawienia osoby ludzkiej z rzeczywistą, niepodzielną miłością do drugiego człowieka, której istotę stanowi szczerze pragnienie jego dobra, wyrażające się w czynnym dążeniu do jego realizacji³⁶. Jak zauważa Jan Paweł II, samo uczucie, które człowiek żywi wobec swego bliźniego, jest zależne od zmiennych skłonności ludzkiego serca a wzajemny pociąg mężczyzny i kobiety niekiedy rodzi się pod wpływem irracjonalnych czy nawet nieprawdziwych bodźców. Nastawienie takie ze swej natury nie może być trwałe; przeciwnie jest narażone, jeżeli nie wręcz skazane, na wygaśnięcie³⁷. *Amor coniugalis* nie jest tylko ani przede wszystkim uczuciem. Jest natomiast w swej istocie moralnym i prawnym zobowiązaniem wobec drugiej osoby, podjętym przez świadomy akt woli. To dobrowolnie podjęte i przyjęte zobowiązanie do nierozdzielnego „oddawania się sobie, które wyraża się w czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe życie małżeńskie”³⁸,

³⁴ Por. Rdz 1, 27; Mt 19, 3-9; Ef 5, 22; 6, 4; Kol 3, 18-21; 1 P 3, 1-7.

³⁵ Zob. Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 20.

³⁶ Por. KDK, nr 49.

³⁷ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Miłość małżeńska* (21 I 1999) nr 3.

³⁸ Por. Pius XII, Lit. enc. *Casti Connubii*, AAS 22 (1930) s. 547-548.

stanowi cechę, która wyróżnia wspomnianą miłość i nadaje jej charakter małżeński. Zobowiązanie to nie ma nic wspólnego ze znaną w prawie rzymskim zasadą, zgodnie z którą więź małżeńska pozostaje w mocy dopóty, dopóki trwa *affectio maritalis*. Takiej koncepcji małżeństwa, otwierającej drogę do rozwodu, chrześcijańscy autorzy od początku przeciwstawili wizję ewangeliczną, która przywracała małżeństwu pierwotną jedność i nierozzerwalność³⁹.

Pierwszą spośród wspomnianych zasad prawa, dotyczących nierozzerwalnego obdarowania małżeńskiego, jest przekonanie, że koniecznym i jedynym warunkiem zawarcia małżeństwa jest akt woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa. Ta zgoda nie jest niczym innym jak odpowiedzialnym i świadomym przyjęciem zobowiązania przez akt prawny, w którym małżonkowie wzajemnie się sobie darują oraz przyrzekają całkowitą i dożgonną miłość. Dobrowolnie zawierają małżeństwo, uprzednio wybrawszy się nawzajem w sposób równie nieprzymuszony, ale wraz z dokonaniem tego aktu ustanawiają stan osobowy, w którym miłość staje się w pewnej mierze powinnością i posiada określone aspekty prawne. Konsekwentnie, zupełnym nieporozumieniem jest utożsamianie lub mylenie małżeństwa z formalnym i zewnętrznym obrzędem jego zawarcia⁴⁰. Owszem, zachowanie formy zawarcia małżeństwa posiada istotne znaczenie prawne; w przypadku osób, które należą do Kościoła katolickiego i posiadają stosowną zdolność prawną, warunkuje ono ważność zawartego przez nich małżeństwa. Nie można go jednak utożsamiać z ukonstytuowaniem się relacji małżeńskiej; przyczyną sprawczą tej ostatniej bowiem jest tylko i wyłącznie zgoda małżeńska, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza⁴¹.

Kolejne zasady, jakie należy przywołać, ilekroć traktuje się o małżeństwie, w którym miłość staje się zobowiązaniem nie tylko moralnym, ale w ścisłym znaczeniu prawnym, a samo zobowiązanie stron staje się czynnikiem umacniającym miłość, z której się zrodziło, i przyczyniającym się do jej trwałości, dotyczą przywołanej wyżej zgody narzeczonych, a dokładniej – jej wad prawnych. Otóż – jak potwierdza to między innymi jurysprudence Roty Rzymskiej – w poszczególnym

³⁹ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Miłość małżeńska* (21 I 1999) nr 3.

⁴⁰ Por. Tamże, nr 4.

⁴¹ Por. Kan. 1057 § 1 KPK.

przypadku może się zdarzyć, że strona, a nawet obie, mogą nadać obrzędowi zaślubin wyłącznie znaczenie czysto zewnętrzne⁴², tak że nie stoi za nim szczerza wola wzajemnego obdarowania się miłością czy przyrzeczenia miłości nierozzerwalnej. „Czyż można się dziwić, zaznacza Jan Paweł II, że takie małżeństwo jest skazane na niepowodzenie? Gdy wygaśnie uczucie lub wzajemny pociąg, związek taki zostanie pozabawiony wszelkich czynników wewnętrznej spójności. Brak w nim, bowiem owego wzajemnego zobowiązania do ofiary, które jedyne mogłoby zapewnić mu trwałość. Dotyczy to także przypadków, w których ktoś zostaje podstępem nakloniony do małżeństwa, albo gdy ciężki przymus zewnętrzny odbiera mu wolność, która jest warunkiem wszelkiej dobrowolnej ofiary miłości”⁴³.

C. Słodkie jarzmo i lekkie brzemie Jezusa

Dla małżonków chrześcijańskich, którzy pod natchnieniem i przy pomocy Ducha Świętego odkrywają swoje powołanie, nierozzerwalność małżeństwa stanowi zarazem swoiste „jarzmo i brzemie”⁴⁴, powierzone im przez Boga, dzięki którym mogą umacniać wzajemną miłość oraz wzrastać w doskonałości właściwej ich stanowi życia i godności. Poznając, że „we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego”⁴⁵, świadomie i dobrowolnie wyrażają w akcie zgody małżeńskiej także gotowość trwania przez całe życie przy swym powołaniu. Posłuszni wezwaniu Chrystusa Pana: „Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie [...]” (Mt 11, 29), małżonkowie chrześcijańscy deklarują szczerą wolę wzajemnego obdarzenia się taką „miłością, jaką sam Bóg ich umiłował”⁴⁶. Podejmują

⁴² Por. Kan. 1101 § 2 KPK.

⁴³ Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Miłość małżeńska* (21 I 1999) nr 4.

⁴⁴ Por. Mt 11, 30. Wyjątkowość tego ciężaru i zarazem jego szczególną godność bardzo trafnie określa Tertulian. Stwierdza on m.in.: „Jakże potrafię wysłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, Ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza? [...] Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są dziećmi tego samego Ojca i oboje wspólnie służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem, są prawdziwie dwoje w jednym ciele, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch” (*Ad uxorem*, 2, 9).

⁴⁵ Zob. KK, nr 11; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1641.

⁴⁶ Por. J 15, 12.

to Chrystusowe przykazanie miłości, która „wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje”⁴⁷, ponieważ są świadomi, że prawdziwa miłość posiada taki właśnie, nierozzerwalny charakter. Jakkolwiek wiedzą, że miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie⁴⁸, podejmują ten obowiązek z ufnością, ponieważ wierzą, że otrzymają od Boga stosowną pomoc.

Jak naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „właściwa łaska sakramentu małżeństwa jest przeznaczoną dla udoskonalenia miłości małżonków oraz dla umocnienia ich nierozzerwalnej jedności” (nr 1641). Właśnie przez tę łaskę chrześcijańscy małżonkowie „podtrzymują się wzajemnie, z pomocą wiernej miłości”⁴⁹, oraz naśladują swego Mistrza i pokazują, że jarzmo Jego jest słodkie, a brzemię lekkie⁵⁰. Naturalnie, ten wspólny ciężar nie jest słodki i lekki, dlatego, że jest mały czy nieznaczący, ale dlatego, że dzieli go z nimi Chrystus Pan, a wraz z Nim cały Kościół⁵¹.

Chrześcijańscy małżonkowie dobrze wiedzą, że „jak niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw nim przez sakrament małżeństwa”⁵². Co więcej, nie ustają w głębokim przekonaniu, także wtedy, gdy przychodzi im przeżywać sytuacje trudne i nieprawidłowe, że Chrystus Pan „pozostaje z nimi, daje im moc pójścia za Nim, wzięcia na siebie swojego krzyża, podnoszenia się po upadkach, przebaczenia sobie nawzajem, wzajemnego noszenia swoich ciężarów”⁵³ oraz pomaga im, by do końca byli „sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej”⁵⁴ oraz świadczyli o Nim przez wielką cierpliwość, łagodność, słodycz, przez miłość nierozdzielną i nieobłudną⁵⁵.

⁴⁷ Por. 1 Kor. 13, 7-8.

⁴⁸ Por. Mk 8, 34.

⁴⁹ Zob. KK, nr 41.

⁵⁰ Por. Mt 11, 29-30.

⁵¹ Zob. *Congregatio pro Doctrina Fidei, Epistula ad catholicam Ecclesiam episcopos de receptione communionis eucharisticae a fidelibus qui post divortium novas ingerunt nuptias* (14 IX 1994) nr 10, AAS 86 (1994) s. 979.

⁵² Zob. KDK, nr 48.

⁵³ Por. Ga 6, 2.

⁵⁴ Zob. Ef 5, 21.

⁵⁵ Por. 2 Kor 6, 4-5; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1642.

D. Zasada wpisana w logikę Chrystusowego krzyża

Pismo Święte, które objawia antropologiczną i zbawczą prawdę o małżeństwie – także w wymiarze prawnym – tak samo małżeństwo, jak i jego nierozzerwalność niezaprzeczenie postrzega w szerokiej perspektywie. Chrześcijańska antropologia prawna małżeństwa⁵⁶ – daleka od definiowania małżeństwa jedynie jako „zwyczajnego środka, służącego satysfakcji, samorealizacji lub psychicznemu odprężeniu człowieka”⁵⁷ – obejmuje wszystkie wymiary życia osoby ludzkiej, mianowicie: doczesny i wieczny, naturalny i transcendentny. Według tej integralnej wizji, człowiek w swoim historycznym istnieniu jawi się jako istota wewnętrznie zraniona przez grzech, a zarazem bezinteresownie odkupiona przez ofiarę Jezusa Chrystusa⁵⁸, jego powołaniem natomiast jest: „przyłgnięcie do Boga jako ostatecznego celu, w którym odnajduje on swoje spełnienie, jakkolwiek w urzeczywistnieniu tego powołania spotyka przeszkody wynikające z oporu, jaki wywołuje w nim stan pożądliwości”⁵⁹. Konsekwentnie, związek małżeński, rozumiany jako głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, w której małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują⁶⁰, wpisany w kontekst tej całościowej, ludzkiej i chrześcijańskiej wizji życia, z natury swojej „podlega logice Chrystusowego krzyża, który wymaga wysiłku i poświęcenia, wiąże się z bólem i cierpieniem, nie stanowi jednak przeszkody – pod warunkiem przyjęcia woli Bożej – dla pełnej i autentycznej samorealizacji, przynoszącej pokój i pogodę ducha”⁶¹.

Wspomniany obopólny trud, cierpienie czy ofiara duchowa, wpisane w naturalną rzeczywistość życia małżeńskiego, każą przyjąć, że niekoniecznie wszystkie związki małżeńskie, w jakie świadomie i dobrowolnie wstępują ludzie, muszą okazać się szczęśliwe. W tej całościowej wizji relacji małżeńskiej bez wątplenia jest też miejsce na

⁵⁶ Szeroko na temat tej personalistycznej, integralnej wizji małżeństwa traktuje Jan Paweł II w następujących pięciu dorocznych Przemówieniach do Roty Rzymskiej: z 5 II 1987 r., nr 2-9 [AAS 79 (1987) s. 1453-1459]; z 25 I 1988 r., nr 3-13 [AAS 80 (1988) s. 1179-1185]; z 28 I 1991 r., nr 2-8 [AAS 83 (1991) s. 947-953]; z 10 II 1995 r., nr 2-5 [AAS 87 (1995) s. 1013-1016]; z 27 I 1997 r., nr 2-5 [AAS 89 (1997) s. 486-489].

⁵⁷ Zob. Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores* (5 II 1987) nr 5.

⁵⁸ Tenże, *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores* (25 I 1988) nr 5.

⁵⁹ Por. Tenże, *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores* (5 II 1987) nr 6.

⁶⁰ Por. KDK, 48; Kan. 1055 § 1 KPK.

⁶¹ Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 6.

małżeństwo prawdziwe, choć nieudane. Śmiało należy też przyjąć, że poszczególni małżonkowie mogą się znaleźć w sytuacji obiektywnie trudnej bądź w nieregularnej sytuacji małżeńskiej. Niewątpliwie w każdym z tych przypadków wierni chrześcijanie, którzy w całej pełni przyjmują orędzie Ewangelii o małżeństwie chrześcijańskim, mogą – z pomocą łaski Bożej – przewyciężyć w wierze cierpienie, którego źródłem jest ich szczególna, aktualna sytuacja⁶².

Każde małżeństwo jest oczywiście owocem dobrowolnej decyzji mężczyzny i kobiety. Do zawarcia takiego związku dochodzi jednak – jak to już zauważono wyżej – na mocy zamysłu samego Boga, który stworzył ludzi mężczyzną i kobietą oraz obdarzył ich zdolnością połączenia na zawsze naturalnych i komplementarnych wymiarów osób. W konsekwencji, nierozzerwalność małżeństwa nie wynika z nieodwołalnego zobowiązania zainteresowanych stron, ale jest wpisana w naturę tej więzi, którą ustanowił Stwórca, a zawierający małżeństwo zobowiązani są zaangażować się w sposób nieodwołalny właśnie dlatego, że takie jest małżeństwo w planie stworzenia i odkupienia. W tej właśnie więzi, która dla mężczyzny i kobiety oznacza obowiązek sprawiedliwości i miłości, wyraża się zasadniczy charakter prawny małżeństwa. Jeśli małżonkowie nie chcą się sprzeciwić temu, co sam Stwórca w nich uczynił, nadto – szczerze pragną dobra własnego i dobra wszystkich, żadną miarą nie mogą od wspomnianego obowiązku się uchylić⁶³. Wprost przeciwnie, dostrzegając istotny wymiar naturalny swojego małżeństwa, z którym nieodłącznie związany jest wymóg wierności, nierozzerwalności oraz potencjalnego ojcostwa i macierzyństwa – dóbr uzupełniających tę relację, opartą na sprawiedliwości – powinni uznać i możliwie najlepiej wypełnić to szczególne prawo wpisane przez Boga w serce człowieka oraz jednoznacznie potwierdzone przez Objawienie⁶⁴.

⁶² Por. Congregatio pro Doctrina Fidei, Epistula ad catholicae Ecclesiae episcopos de receptione communionis eucharisticae a fidelibus qui post divortium novas inierunt nuptias (14 IX 1994) nr 10.

⁶³ Por. Benedykt XVI, Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej *Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa* (27 I 2007) s. 31.

⁶⁴ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej *Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne* (1 II 2001) nr 7.

E. Dobro dla małżonków, dla dzieci, dla Kościoła i dla całej ludzkości

Nierozzerwalność stanowi naturalne dobro każdego ważnie zawartego przymierza małżeńskiego. Pośród wielu dóbr małżeństwa *bonum sacramenti* zajmuje miejsce szczególne. O ile bowiem związek ten może istnieć bez potomstwa i bez zachowania wierności, nie może trwać, jeśli zaneguje się jego nierozzerwalność⁶⁵. Jak wyraźnie stanowi prawo, jeśli jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby nierozzerwalność małżeństwa, zawierają je nieważnie (zob. kan. 1101 § 2 KPK). Podobnie, za niezdolnych do zawarcia małżeństwa należy uznać wszystkich tych, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich ściśle związanych z nierozzerwalnością węzła i jej wypełnieniem⁶⁶.

Nierozzerwalność małżeństwa nie jest dla małżonków zrzędzeniem losu, karą czy problemem. Wprost przeciwnie, stanowi ona dla męża i żony istotną wartość, autentyczne dobro, prawdę, która wyzwala, i ważny czynnik, który inspiruje ich do wzajemnej troski o permanentny rozwój tej intymnej i głębokiej, interpersonalnej więzi, jaką ukonstytuowali oni poprzez świadomy i dobrowolny akt zgody małżeńskiej.

Jako że miłość małżeńska, ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny i ustawiczny dynamizm, ze swej natury wiedzie małżonków do coraz głębszej i mocniejszej komunii, stanowiącej fundament i zasadę ich wspólnoty życia i miłości⁶⁷, nierozzerwalny charakter ich szczególnej relacji niewątpliwie służy dobru męża i żony. Jak słusznie zauważa Pius XII, „prywatne dobro małżonków wymaga mocy i trwałości związku małżeńskiego”⁶⁸. Innymi słowy, jeśli dane małżeństwo ma być faktycznie wspólnotą życia mężczyzny i kobiety, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa⁶⁹, wspomniane dobra, mianowicie *bonum coniugum* i *bonum prolis*, mogą być w całej pełni osiągnięte tylko

⁶⁵ Por. Dec. c. Di Felice z 15 XI 1986 r., RRDec. 78 (1986) s. 365; Dec. c. Bruno z 26 X 1987 r., RRDec. 79 (1987) s. 447; Dec. c. Funghini z 14 II 1994 r., RRDec. 86 (1994) s. 660.

⁶⁶ Por. Kan. 1095 nr 3 KPK.

⁶⁷ Por. Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 18.

⁶⁸ Por. Pius XII, Allocuzione alla Sacra Romana Rota (3 X 1941), AAS 33 (1941) s. 423.

⁶⁹ Por. Kan. 1055 § 1 KPK.

i wyłącznie wtedy, kiedy ta wspólnota życia i miłości zachowa swój naturalny, trwały charakter.

Nie podlega również dyskusji, że nierozzerwalność małżeństwa w istotny sposób służy dobru potomstwa. Jak podkreślają: Pius XII i Jan Paweł II, nierozzerwalność ta jest wręcz „wymagana dla dobra dzieci”⁷⁰. Trudno, bowiem o właściwy i pełny rozwój wrodzonych przymiotów osobowych potomstwa w sytuacji faktycznego ustania małżeńskiej wspólnoty życia i miłości jego rodziców. Z zasady i separacja rodziców, jakkolwiek w pewnych przypadkach przewidzianych przez prawo może być uzasadniona⁷¹, a tym bardziej ich rozwód cywilny – nawet, jeśli pozostaje jedynym możliwym sposobem zabezpieczenia słusznych praw małżonka lub potomstwa, a tym samym może być tolerowany⁷² – pociągają za sobą poważne szkody duchowe i materialne dla dzieci⁷³.

W końcu nierozzerwalność wspólnoty małżeńskiej leży w szeroko pojętym interesie społecznym. Trwanie, rozwój i pomyślność społeczności ludzkiej są między innymi uwarunkowane sytuacją małżeństwa, w tym – jego trwałością⁷⁴. Małżeństwo bowiem, jako naturalny fundament rodziny, stanowiącej podstawową komórkę społeczną i najlepszą szkołę życia przyszłych obywateli⁷⁵, posiada istotny

⁷⁰ Por. Pius XII, *Allocuzione alla Sacra Romana Rota* (3 X 1941), AAS 33 (1941) s. 423; Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 20.

⁷¹ Zob. Kan. 1151, 1153 § 1 KPK.

⁷² Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2383.

⁷³ Por. Tamże, nr 2385; W. Bradford Wilcox, *Dlaczego małżeństwo ma znaczenie – małżeństwo, samotne rodzicielstwo i konkubinaty a dobro dziecka na Zachodzie*, w: *Rodzina wiosną dla Europy i świata. Wybór tekstów z IV Światowego Kongresu Rodzin, 11-13 maja, Warszawa 2007*, Łomianki 2008, s. 327-336.

⁷⁴ Wspomniany, pozytywny z punktu widzenia życia społecznego, aspekt małżeństwa podkreśliło wielu uczestników IV Światowego Kongresu Rodzin, który w dniach 11-13 maja 2007 r. odbył się w Warszawie. Zob. między innymi: K. Mazela, *Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę*, w: *Rodzina wiosną dla Europy i świata. Wybór tekstów z IV Światowego Kongresu Rodzin, 11-13 maja, Warszawa 2007*, s. 42-45; E. S. Gómez, *Lepsze rodziny tworzą lepszy świat*, w: tamże, s. 49-50; C. Casini, *Pokój rodzi się w rodzinie*, w: tamże, s. 71-75; U. Dudziak, *Dom rodzinny: centrum wychowania i edukacji*, w: tamże, s. 102-105; P. Kelly, *Rodzina kolebką narodów*, w: tamże, s. 107-113.

⁷⁵ Zob. E. Szafrowski, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Warszawa 1985, s. 15n; tenże, *Podręcznik prawa kanonicznego*, T. 4, Warszawa 1986, s. 18-20; T. Pawluk, *Przesłanki nierozwiązalności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 26 (1983) nr 1-2, s. 222-226.

wpływ na kondycję fizyczną, moralną i ekonomiczną społeczeństwa⁷⁶. Nieodwołalna komunია życia i miłości, jaką jest małżeństwo, jawi się jako prawdziwe dobro dla społeczeństwa⁷⁷. Rodzina oparta na nierozzerwalnym małżeństwie jest niezastąpioną instytucją naturalną oraz podstawą dobra wspólnego każdego społeczeństwa (*bonum commune*)⁷⁸. Dobro wspólne stanowi między innymi efekt zachowania nierozzerwalności małżeństwa.

2. Stare i nowe wyzwania dotyczące nierozzerwalności małżeństwa generowane bądź powiększane przez migrację zewnętrzną obywateli RP

Nierozzerwalne przymierze małżeńskie mężczyzny i kobiety jest narażone na rozmaite niebezpieczeństwa, wewnętrzne i zewnętrzne, indywidualne i społeczne. Jest zrozumiałe, że nie sposób wymieni ć wszystkich tych zagrożeń, zwłaszcza, kiedy mają one jedynie jednost-

⁷⁶ „Stwórca wszechrzeczy uczynił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej”. DA, nr 11. „Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”. KDK, nr 47.

⁷⁷ Zob. Benedykt XVI, Przemówienie do członków Papieskiego Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II *Ukazujcie prawdę o ludzkiej miłości* (11 V 2006), „L'Osservatore Romano” 8 (285) 2006, wyd. pol., s. 16. Podkreślając społeczną wartość małżeństwa, Papież idzie jeszcze dalej. Otóż stwierdza, co następuje: „Szczególnie ważne jest, zatem, by unikać błędnego utożsamiania małżeństwa z innymi typami związków, opartych na słabej miłości. Tylko opoka, jaką jest całkowita i nieodwołalna miłość między mężczyzną i kobietą, może stać się fundamentem społeczeństwa, które będzie domem dla wszystkich ludzi” (tamże).

⁷⁸ Zob. Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny *Rodzina jest instytucją naturalną i niezastąpioną* (20 XI 2004), „L'Osservatore Romano” 2 (270) 2005, wyd. pol., s. 35. „[...] matrimonium principaliter ordinatur ad bonum commune, ratione principalis finis, qui est bonum prolis”. Thomas Aquinas, *Summa Theologica*. Supplementum, w: S. Thomae Aquinatis, *Opera omnia*. T. XII, Romae 1906, q. 67 a. 1 ad. 4; Zob. także: Pius XI, *Casti connubi*, s. 553-554; Dec. c. Ragni z 11 V 1985 r., RRDec. 77 (1985) s. 245; Dec. c. Burke z 19 IV 1988 r., RRDec. 80 (1988) s. 251; Dec. c. Ragni z 4 II 1992 r., RRDec. 84 (1992) s. 24; Dec. c. Huber z 27 X 1994 r., RRDec. 86 (1994) s. 534. J. G. Gerhartz, poszukując podstaw prawnych nierozzerwalności absolutnej, cechującej małżeństwa sakramentalne dopełnione, uważa, iż nierozzerwalność ta nie opiera się ani na słowach Jezusa Chrystusa, ani na prawie naturalnym, ani na sakramentalności małżeństwa czy dobru potomstwa, lecz jej jedynym uzasadnieniem jest właśnie dobro wspólne. Zob. Tenze, *L'indissolubilité du mariage et sa dissolution par L'Eglise dans la problematique actuelle*, „Revue de Droit Canonique” 21 (1971) nr 1-4, s. 222-228.

kowy charakter. Pośród tych czysto wewnętrznych i indywidualnych czynników, które mogą godzić w nierozzerwalną komunię małżeńską, należy przede wszystkim wymienić wszystkie te okoliczności osoby, które stanowią następstwo braku lub zaniedbań w zakresie przygotowania do życia w małżeństwie, w tym: egoizm małżonków i nieprzepatrze poszukiwanie przyjemności; zaniedbania stron w zakresie pracy nad sobą a w konsekwencji brak uformowania w sobie takich cnót ludzkich i chrześcijańskich, jak: opanowanie, stałość, cierpliwość, pokora, ufność czy szlachetna gotowość do zrozumienia, przebaczenia i pojednania; brak zdolności właściwego użycia własnych skłonności, w tym tego, co pozwala człowiekowi zdobyć się na nieodwołalny dar z siebie; żądza dominacji i skłonność do konfliktów małżeńskich; niedostateczna znajomość naturalnych i nadprzyrodzonych środków, istotnych dla utwierdzania dzień po dniu nierozzerwalnej komunii męża i żony; brak lojalności i stałej troski o rozwój wzajemnej miłości; niedostatek autentycznego dialogu małżeńskiego; nieumiejętność cierpliwego przewycięzania, w duchu miłości, trudności życia i dawania świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności małżeństwa; akty niewierności małżeńskiej; brak wspaniałomyślnego przewycięzania podziałów oraz nieustannego odbudowywania komunii małżeńskiej poprzez regularne korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania; niedocenywanie eucharystycznej uczty jednego Ciała Chrystusa jako czynnika umacniającego intymną wspólnotę męża i żony; brak wspólnej modlitwy, która czerpie treść z samego życia małżonków; kłopoty finansowe stron; ustanie miłości małżeńskiej.

Nie mniej szkodliwe dla trwania dozgonnej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej są wszystkie te czynniki, które pochodzą z zewnątrz i z zasady są charakterystyczne dla społeczeństwa, w jakim konstytuuje się i rozwija dana wspólnota małżeńska i rodzinna. Wśród takich współczesnych zagrożeń należy na pewno wymienić: niemały stopień przyzwolenia społecznego na rozwód cywilny jako zwyczajny środek rozwiązania sytuacji konfliktowej, powstałej w małżeństwie; znaczny wpływ na relacje małżeńskie tzw. ponowoczesnego czy liberalnego stylu życia, którego przejawami jest m.in.: absolutyzowanie ludzkiej subiektywności oraz jednostkowej wolności, ideologia indywidualistycznego szczęścia i autonomizacja seksu, nihilizm wartości i relatywizm etyczny⁷⁹; liczne symptomy zapaści aksjologicznej i rozkła-

⁷⁹ Por. Z. Bauman, *Płynne życie*, Kraków 2007; tenże, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007; tenże, *Konsumowanie życia*, Kraków 2009;

du moralnego społeczeństwa, prowadzące do osłabienia i nietrwałości rodziny, a w samych rodzinach – ujawniające procesy autodestrukcyjne; nadanie więziom ludzkim, we współczesnych społeczeństwach doznań, charakteru tymczasowości i krótkotrwałości; przesunięcie akcentów z dobra wspólnego i związanego z nim ładu społecznego na rzecz dobra jednostki, z jej prawem do szczęścia i wolności⁸⁰; podważanie zasadniczej roli stabilnego związku małżeńskiego i trwałej wspólnoty rodzinnej⁸¹; destrukcyjny wpływ osób trzecich na wspólnotę małżeńską.

Niestety, na powstanie niektórych zagrożeń nierozzerwalnej wspólnoty małżeńskiej, ewentualnie na ich powiększenie, może też mieć bezpośredni wpływ takie zjawisko społeczne, jak masowa emigracja zewnętrzna ludzi. Nasilenie się emigracji zarobkowej Polaków, obserwowane w ostatnich dekadach, może generować bądź utwierdzać następujące niebezpieczeństwa dla zachowania zasady nierozzerwalności małżeństwa: pomnożenie liczby małżeństw o różnej przynależności religijnej i wyznaniowej, wzrost ryzyka rozpadu wspólnoty małżeńskiej, ograniczenie dostępu młodych do wzorców życia w trwałej wspólnocie małżeńskiej ich rodziców, destrukcja relacji rodzinnych.

A. Wzrost liczby małżeństw o różnej przynależności religijnej i wyznaniowej

Nie podlega dyskusji, że jednym z następstw wzmózonych wyjazdów Polaków za granicę jest wzrost liczby małżeństw z obcokrajowcami⁸², a tym samym – przyrost związków małżeńskich zróżnicowanych

M. Dziewiecki, *Ponowoczesność – człowiek – wychowanie*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/ponowoczesnosc_wychowanie.html 2009-12-22.

⁸⁰ Por. J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu społecznym Kościoła*, w: *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, J. Krajczyński, T. 1, Warszawa 2009, s. 917-935.

⁸¹ Por. J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin 2003, s. 189-254.

⁸² Według danych GUS za rok 2008, małżeństwa w Polsce zawarło aż 3957 cudzoziemców, w tym 2967 mężczyzn i 990 kobiet (zob. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2009*, s. 220). Jeśli chodzi o kraj zamieszkania wymienionych cudzoziemców przed ślubem, dane te kształtowały się następująco: mężczyźni: Wielka Brytania – 483 osoby; Niemcy – 430; Włochy – 209; Nigeria – 175; Niemcy – 101; kobiety: 405 – Ukraina; 119 – Białoruś; 38 – Niemcy (zob. tamże, s. 226-227).

pod względem religijnym i wyznaniowym⁸³. Oba te zjawiska są czymś naturalnym. Wzrost liczby małżeństw zawieranych przez Polaków z obcokrajowcami stanowi jeden z efektów komunikacji międzyludzkiej oraz wchodzenia przez wspomniane osoby w relacje bliskości z przedstawicielami środowiska ad quem. Nie dziwi też faktyczny przyrost związków małżeńskich niejednorodnych pod względem religijnym czy wyznaniowym, wszak znakomitą większością populacji naszego narodu, mieszkającej w kraju, stanowią chrześcijanie katolicy, tymczasem społeczności, do których przemieszczają się emigranci z Polski, w zdecydowanej większości są o wiele bardziej zróżnicowane pod względem konfesyjnym niż środowisko pochodzenia. Co więcej, ponieważ najliczniejszą grupę wyjeżdżających stanowią ludzie młodzi⁸⁴, zwykła liczby związków małżeńskich z cudzoziemcami i za-

⁸³ Należy tu przypomnieć, że Kościół, który dostrzega wymienione wyżej niebezpieczeństwa i trudności związane z małżeństwami o różnej przynależności religijnej i wyznaniowej, nadto – pragnie skutecznie zabezpieczyć dobro małżeństwa i czystość wiary oraz chronić swoich członków przed złem, formalnie zabrania małżeństw mieszanych i tych zawieranych z nieochrzczonymi (zob. kan. 1086 § 1, 1124 KPK). Chociaż wspomniana dyscyplina pozostaje niezmienna – przynajmniej w swych głównych założeniach – od początku istnienia Kościoła (por. K. El Chammas, *La disparité de culte matrimoniale en droit canonique*, Roma 2007, s. 8-42, 58-72), ten szanuje zarazem podstawowe i niezbywalne prawo osoby ludzkiej do w pełni swobodnego wyboru małżonka. Stąd, jakkolwiek w przypadku małżeństwa mężczyzny i kobiety o różnej przynależności religijnej przewiduje on przeszkodę małżeńską rozrywającą (zob. kan. 1086 § 1 KPK), w sytuacji zaś małżeństwa katolika z chrześcijaninem należącym do któregoś z Kościołów chrześcijańskich niezachowujących pełnej jedności wiary z Kościołem katolickim wydaje zakaz zawarcia małżeństwa (zob. kan. 1124 KPK), najwyższy ustawodawca kościelny dopuszcza udzielenie w poszczególnym przypadku dyspensy od wspomnianej przeszkody i zezwolenia na zawarcie małżeństwa o różnej przynależności kościelnej (zob. kan. 1086 § 2, 1125 KPK).

⁸⁴ W przypadku emigracji zagranicznej Polaków na pobyt stały w 2008 roku dane przedstawiały się następująco: ogółem – 30140 osób; najliczniejsze grupy wiekowe stanowili pośród nich emigranci w wieku: 20-24 lata – 4759; 25-29 lat – 4842; 30-34 lata – 3600 (zob. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2009*, s. 435). Dane dotyczące ludności czasowo nieobecnej w związku z wyjazdem za granicę na okres ponad 3 miesiące w tymże roku (chodzi o osoby, które zgłosiły wyjazd na pobyt czasowy za granicę w ewidencji ludności) kształtowały się następująco: ogółem – 88306 osób; w tym: osób w wieku 15-19 lat – 3362; 20-24 lata – 34130; 25-29 lat – 27215; 30-34 lata 8010; 35-39 lat – 3444 (zob. tamże, s. 456). Por. M. Duszczyk, J. Wiśniewski, *Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków do państw EOG po 1 maja 2004. Ekspertyza przygotowana na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, s. 17-21, w: <http://www.ms.gov...> 2010-01-06.

razem z przedstawicielami innych religii czy wyznań zdaje się być zjawiskiem w pełni zrozumiałym.

Niestety, to ostatnie zjawisko społeczne powiększa – i to w znacznej mierze – możliwość uchylecia w poszczególnym przypadku zasady nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego. Niejednolitość bowiem religii czy wyznania małżonków, jak wyraźnie stanowi *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*, może prowadzić do zagrożenia wspólnoty życia małżeńskiego⁸⁵. Dozgonne trwanie małżeństw o różnej przynależności religijnej i kościelnej jest wystawione na wielorakie zagrożenia, także dlatego, że małżonkowie reprezentują różne światopoglądy i wspólnoty kościelne. Wspomniane niebezpieczeństwa mogą mieć różnorodną genezę. Mianowicie, mogą one pochodzić z zewnątrz i być całkowicie niezależne od stron; ich źródłem mogą też być sami małżonkowie, „różniący się między sobą w rzeczach najbardziej istotnych”⁸⁶, to znaczy w sprawach światopoglądowych.

Pośród tych ostatnich czynników, które mogą zagrozić zachowaniu nierozzerwalnego charakteru relacji małżeńskiej, niejednolitej pod względem religijnym lub wyznaniowym, a stosujących się do samych małżonków, należy wymienić przede wszystkim: różnorodną mentalność, duchowość oraz dziedzictwo kulturowe małżonków; różnice dotyczące zwyczajów, tradycji i wierzeń stron; odmienny charakter wychowania małżonków oraz ich przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie; rozbieżności odnoszące się do samej koncepcji małżeństwa, w tym: odmiennie postrzeganie istotnych obowiązków małżeńskich, celu małżeństwa i jego trwania, miejsca i roli współmałżonka, wychowania potomstwa, skutków małżeństwa⁸⁷.

Czynnikami zewnętrznymi, które potencjalnie mogą zagrozić harmonii i trwaniu wspomnianych wspólnot małżeńskich, zróżnicowanych religijnie lub wyznaniowo, są między innymi: różne środowisko pochodzenia stron oraz jego wieloraki i ustawiczny wpływ na codzien-

⁸⁵ Por. *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* (14 III 1987) nr I, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1993)*, oprac.: C. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1994, s. 248.

⁸⁶ Zob. *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* (13 XII 1989) nr 73, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 1 (1998) s. 101.

⁸⁷ Zob. J. Krajczyński, *Małżeństwo o różnej przynależności religijnej i wyznaniowej a migracje zewnętrzne ludności*, (w druku).

ne życie małżonków; presja rodziny współmałżonka i społeczności religijnej; postawa osób odpowiedzialnych za życie religijne wspólnot reprezentowanych przez małżonków; specyficzne obowiązki stanu małżeńskiego, określone przez prawo własnej wspólnoty religijnej, niekiedy wręcz sprzeczne z zasadami religijnymi wiążącymi drugiego małżonka. Nie podlega dyskusji, że przynależność religijna małżonków – choćby miarkowana miłością i szczerą troską stron o dobro wspólnoty małżeńskiej i jej pomyślne istnienie – determinuje, przynajmniej pośrednio, poszczególne decyzje, czyny i zachowania męża i żony. Tym samym, należy przyjąć – jak słusznie zauważa Komisja Episkopatu Hiszpanii do Spraw Stosunków Międzywyznaniowych – że zawarcie małżeństwa przez osoby, które reprezentują różne światopoglądy lub wspólnoty kościelne, z zasady oznacza życie przepełnione trudnościami, do jakich przyszli małżonkowie przeważnie nie są przygotowani⁸⁸.

Oczywiście wymienione wyżej wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia i trudności w zakresie zachowania nierozzerwalnego charakteru więzi małżeńskiej, zróżnicowanej pod względem religijnym lub wyznaniowym, nie oznaczają bynajmniej, że wszystkie związki małżeńskie o różnej przynależności religijnej, a tym bardziej kościelnej, skazane są na porażkę. Nie wolno tu bowiem zapominać o naturze autentycznej ludzkiej miłości oraz pomijać jej nieocenionego wpływu na jakość faktycznych relacji pomiędzy małżonkami. Wreszcie należy pamiętać, że niekorzystne oddziaływanie wszystkich tych czynników na konkretne małżeństwo o różnej przynależności konfesyjnej – poza takimi postawami pieczołowicie pielęgnowanymi przez samych małżonków, jak szczerą miłość, otwartość, dialog i przebaczenie – mogą w znacznym stopniu złagodzić stosowne działania prewencyjne i pomocne, podejmowane przez osoby odpowiedzialne za życie lokalnych wspólnot religijnych oraz przez rodziców i przyjaciół małżonków⁸⁹.

B. Wzrost ryzyka rozpadu wspólnoty małżeńskiej

W parze z nasileniem zjawiska zewnętrznej emigracji zarobkowej Polaków idzie także wzrost ryzyka osłabienia więzi małżeńskich oraz

⁸⁸ Komisja Episkopatu Hiszpanii do Spraw Stosunków Międzywyznaniowych, *Wskazówki dotyczące związków małżeńskich pomiędzy katolikami i muzułmanami w Hiszpanii*, nr 1. 3, „Nurt SVD” 39 (2) 2005, s. 185.

⁸⁹ Szerzej na ten temat zob. J. Krajczyński, *Małżeństwo o różnej przynależności religijnej i wyznaniowej a migracje zewnętrzne ludności* (w druku).

rozpadu małżeństw emigrantów. Wspomniane prawdopodobieństwo wzrasta jeszcze bardziej w sytuacji, kiedy tylko jeden z małżonków korzysta z prawa do emigrowania w poszukiwaniu lepszych warunków życia⁹⁰. Dlatego pasterze Kościoła katolickiego w Polsce słusznie przestrzegają małżonków: „Nie podejmujcie pochopnie decyzji o emigracji zarobkowej, zwłaszcza jednego z małżonków. Zbyt wiele można stracić. Rozłąka prowadzi niejednokrotnie do zachwiania wzajemnych więzi”⁹¹.

Pośród wielorakich czynników, zwłaszcza psychologicznych i społecznych, które w istotny sposób mogą wpłynąć na rozluźnienie a w konsekwencji – na faktyczne ustanie relacji małżeńskiej emigrantów i z którymi powinny liczyć się osoby podejmujące decyzję o opuszczeniu kraju, należy wymienić przede wszystkim następujące: długotrwała rozłąka fizyczna stron i rozluźnienie dotychczasowych więzów międzypersonalnych; poczucie wyobcowania, osamotnienia i oddalenia; problemy adaptacyjne małżonków, którzy znaleźli się w nowej sytuacji życiowej; kłopoty z wzajemnym zrozumieniem się stron; styl życia nowego środowiska najczęściej różny od tego charakterystycznego dla miejsca pochodzenia; znaczny stopień przyzwolenia społecznego na akty niewierności małżeńskiej; niedocenienie znaczenia systematycznej modlitwy i pogłębianego życia sakramentalnego.

C. Ograniczenie dostępu dzieci do wzorców życia w trwałej wspólnocie małżeńskiej ich rodziców

W przypadku, kiedy decyzję o emigracji poza granice kraju podejmują rodzice, ich krok może w istotnym stopniu wpłynąć na kształt i efekty formacji przygotowawczej ich potomstwa. Niestety, tak emigracja całej rodziny, jak wyjazd na obczyznę – choćby tylko tymczasowy – jednego z rodziców, odbijają się niekorzystnie na wszechstronnym rozwoju dzieci, które niezmiernie potrzebują bliskości swych rodziców. Szczególnie niekorzystną sytuacją, która nie powinna być dopuszczona nawet w ostateczności, jest długotrwały wyjazd za granicę obojga rodziców, a w konsekwencji czasowe i zupełne osierocenie po-

⁹⁰ Por. Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 46.

⁹¹ List pasterski Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny *Bądźmy świadkami miłości* (26 XI 2009) nr 2.

tomstwa⁹². W takim przypadku, ani stały kontakt z dziećmi za pośrednictwem Internetu czy telefonu, ani próba wynagrodzenia absencji rodziców w domu stosownymi dobrami, ani nawet pozostawienie potomstwa pod opieką osób trzecich nie są w stanie zapęłnić duchowej pustki, jaką w tym szczególnym okresie życia młodego człowieka powoduje fizyczna nieobecność w domu ojca i matki.

Nie podlega żadnej dyskusji fakt, że najlepszym środowiskiem wychowawczym dla przyszłych małżonków jest dom rodzinny, gdzie nieustannie dokonuje się nieoszacowana „wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje”⁹³. Tutaj, w tej wspólnocie miłości i solidarności, jedynej pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia członków rodziny i całego społeczeństwa oraz w pierwszej i niezastąpionej szkole cnót ludzkich i chrześcijańskich, które stanowią o trwaniu i rozwoju samego małżeństwa⁹⁴, dzieci uczą się serdecznego otwarcia na innych ludzi, godzenia praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, szczerego dialogu, wzajemnego szacunku, wreszcie – współczucia, wyrozumiałości, czułości, tolerancji, wielkoduszności i ducha ofiary, bez których żadna miłość nie przetrzyma życiowych prób⁹⁵. Co więcej, nie wolno zapomnieć, że przede wszystkim właśnie na rodzicach spoczywa ciężar przygotowania tych osób do życia w małżeństwie i rodzinie⁹⁶.

⁹² Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, „powszechne są przypadki, kiedy to oboje rodziców wyjeżdżają na dłuższe okresy zatrudnienia za granicą, podczas gdy dzieci znajdują się pod opieką dalszych krewnych. W okresie marzec 2005–październik 2006 odsetek osób, mających w gronie najbliższych kogoś, kto wyjechał do innego kraju członkowskiego UE wzrósł dwukrotnie. Niemal co trzeci badany (31 procent) deklaruje, że w jego rodzinie jest osoba, która wyjechała w celach zarobkowych, z czego 22 procent podaje, że osoba ta wciąż przebywa za granicą”. M. Duszczyk, J. Wiśniewski, *Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków do państw EOG po 1 maja 2004*, s. 30.

⁹³ Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 21.

⁹⁴ Por. Tamże, nr 42; Ioannes Paulus II, *Carta dei Diritti della Famiglia* (22 X 1983) Wstęp, e-f, „Communicationes” 15 (1983) s. 141-142.

⁹⁵ Por. Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Sessualità umana: verità e significato. Orientamenti educative in famiglia* (8 XII 1995), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1995. Tłumaczenie polskie: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998, nr 31, s. 505.

⁹⁶ Por. Ioannes Paulus II, *Litterae Familiis datae ipso volente sacro Familiae anno MCMXCIV Gratissimam sane* (2 II 1994) nr 16, AAS 86 (1994) s. 884-887.

W przypadku długotrwałej nieobecności w domu choćby jednego z rodziców wspomniane przygotowanie dalsze potomstwa do życia w małżeństwie wystawione jest na poważne niebezpieczeństwo. Przeciągająca się w czasie absencja rodzica bądź rodziców w domu sprawia faktyczne ograniczenie dostępu dzieci do prawdziwych wzorców życia w trwałej wspólnocie małżeńskiej, pozbawia je możliwości przeżycia stałego doświadczenia komunii i uczestnictwa w rzeczywistej wspólnocie życia i miłości małżeńskiej, odbiera im sposobność poznania konkretnych czynników, naturalnych i nadprzyrodzonych, istotnych dla budowania dzieł po dniu małżeńskiej komunii osób, w końcu – ogranicza ich możliwości kształtowania w ramach tej szczególnej więzi ojca i matki stosownych umiejętności i postaw, które z natury swej mogą wpłynąć na kształt, trwanie i rozwój ich przyszłej komunii małżeńskiej.

D. Destrukcyjna relacji rodzinnych

W przypadku emigracji zewnętrznej jednego z małżonków lub rodziców można ponadto mówić o jeszcze jednym realnym zagrożeniu dla nierozzerwalności więzi małżeńskiej. Zagrożenie to stanowi sam fakt fizycznej rozłąki małżonków. Innymi słowy, długotrwała emigracja męża lub żony, również czasowa, z natury swej stanowi czynnik destrukcyjny, który niezaprzeczenie przyczynia się do niszczenia międzyosobowych relacji małżeńskich i rodzinnych.

Wyrazem destrukcyjnego charakteru tego zjawiska, które ewidentnie wystawia miłość małżonków i dzieci na próbę, są między innymi następujące postawy i działania: osłabienie wzajemnych relacji małżeńskich, w tym zanik szczerego dialogu małżonków; brak zrozumienia dla wzajemnych wysiłków i starań ponoszonych dla dobra wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej; pojawienie się oznak nieufności, wzajemnych posądzeń i oskarżeń; zachwianie się relacji miłości i bezwzględne zaufania dzieci względem ich rodziców, któremu mogą też towarzyszyć: kłopoty wychowawcze, ucieczki z domu, sięganie po alkohol i narkotyki.

Wspomniane niebezpieczeństwa, już bardzo szkodliwe same z siebie, wzrastają proporcjonalnie do istnienia następujących okoliczności, postrzeganych kumulatywnie: stopień wzajemnej miłości i zaufania stron, długość fizycznej rozłąki małżonków, częstotliwość i systematyczność wzajemnych kontaktów, jakość relacji małżonków z Bogiem

i stopień ich aktualnego zaangażowania religijnego, brak wsparcia krewnych, przyjaciół i lokalnej wspólnoty wierzących. Inaczej, im słabsza jest miłość małżonków, dłuższa ich rozłąka, nieczęste rozmowy, płytka wiara i ograniczone wsparcie środowiska, tym większe prawdopodobieństwo głębokiej destrukcji więzów małżeńskich i rodzinnych.

3. Wnioski *de lege ferenda*

Negatywny wpływ wymienionych wyżej procesów i zachowań społecznych, które stanowią następstwa masowej emigracji zewnętrznej Polaków, na zachowanie zasady nierozzerwalności małżeństwa można ograniczyć, i to nawet w znacznym stopniu. Wymaga to jednak zorganizowanego i wspólnego wysiłku wielu osób. Autor opracowania ogranicza stosowne postulaty, których realizacja może przyczynić się do złagodzenia szkodliwego wpływu wspomnianych zjawisk na stałość więzi i instytucji małżeństwa, jedynie do wniosków natury kanoniczno-prawnej, które leżą w gestii prawodawcy partykularnego.

Zgodnie z zamysłem autora, wysiłek prawotwórczy Kościoła w tym przedmiocie powinien iść w dwóch kierunkach, mianowicie: winien on możliwie skutecznie przyczynić się do powszechnego zgłębienia i przyjęcia całej prawdy o małżeństwie, które z woli Stwórcy posiada charakter nierozzerwalny, i tym samym stanowi dobro dla małżonków, dzieci i dla całego rodzaju ludzkiego, oraz chronić osoby zagrożone wymienionymi wyżej niebezpieczeństwami, poprzez ograniczenie wpływu migracji na rozpowszechnianie zjawisk i postaw, które negują słuszność zasady nierozzerwalności małżeństwa.

A. Postulaty mające na celu powszechne poznanie zasady nierozzerwalności małżeństwa

Prawodawca kościelny, który uświadamia sobie niebezpieczeństwa, na jakie za sprawą masowych wyjazdów zarobkowych wiernych narażeni są małżonkowie, dzieci i samo nierozzerwalne małżeństwo, powinien podjąć nade wszystko stosowne działania na rzecz powszechnego poznania i obrony prawdy o nierozzerwalnym przymierzu małżeńskim. Wspomniany zamysł Stwórcy, dotyczący trwałości małżeństwa, jakkolwiek został objawiony w całej pełni w Osobie i nauczaniu Jezusa

Chrystusa, nie jest jeszcze powszechnie znany, a tym bardziej – wprowadzany w czyn.

Pośród postulatów natury prawnej, które niezaprzeczenie mogą przysłużyć się kulturze nierozzerwalności małżeństwa, i które – po przeanalizowaniu „znaków czasu”, właściwych dla danego miejsca – mogłyby podjąć prawodawca partykularny, należy wymienić:

- a. Podjęcie usilnych starań mających na względzie krzewienie wartości nierozzerwalności małżeństwa, w tym poprzez nadanie dyspozycjom, o których jest mowa w kan. 776, 794 § 2, 821, 822 § 1, 1063 nr 1-4 KPK, szczegółowego charakteru, aby stale wzrastała świadomość wszystkich odnośnie do dobra, jakim jest nierozzerwalność małżeństwa; należy przy tym zadbać, by nierozzerwalność związku prezentować w sposób pozytywny, jako prawdę, która wyzwala, tak aby odkryć jego dobro i piękno oraz przezwyciężyć postrzeganie tego przymiotu małżeństwa jako ciężaru czy ograniczenia wolności⁹⁷.
- b. Dowartościowanie znaczenia rzetelnej formacji przygotowawczej i permanentnej duszpasterzy, tak aby potrafili oni w środowiskach, w których podważa się zasadniczą rolę trwałego związku małżeńskiego, skutecznie urzeczywistniać zbawczy plan dotyczący nierozzerwalnego małżeństwa.
- c. Zwrócenie uwagi na jakość przygotowania wiernych do życia we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej, tak by byli oni świadomi, że „z pomocą łaski Bożej wolność człowieka jest zdolna do definitywnego i wiernego daru z siebie, co umożliwi zawarcie małżeństwa między mężczyzną i kobietą jako nierozzerwalnego związku”⁹⁸, dostrzegali w nierozzerwalności małżeństwa prawdziwe dobro oraz potrafili sprostać stosownym obowiązkom stanu małżeńskiego.
- d. Nadanie działalności eklezjalnej, mającej na celu „potwierdzenie z mocą nauki o nierozzerwalności małżeństwa”⁹⁹, bardziej masowego i szerokiego charakteru, tak by w tej żywej dla Kościoła i świata sprawie aktywnie współpracowali z pasterzami wierni świeccy, zwłaszcza „małżonkowie dający świadectwo bezcen-

⁹⁷ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność małżeństwa dobrem wszystkich* (28 I 2002) nr 2, 4.

⁹⁸ Zob. Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników kongresu poświęconego planie aborcji i rozwodów *Otoczmy opieką osoby zranione* (5 IV 2008) s. 27.

⁹⁹ Zob. Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 20.

nej wartości nierozzerwalności i wierności”¹⁰⁰, wykorzystując przy tym wszelkie, także najnowsze, godziwe środki oddziaływania apostołskiego.

- e. Podejmowanie inicjatyw, które przyczyniają się do publicznego uznania nierozzerwalności małżeństwa przez prawodawstwo cywilne¹⁰¹.

B. Postulaty służące ograniczeniu wpływu migracji na rozpowszechnianie postaw i działań negujących słuszność zasady nierozzerwalności małżeństwa

W parze ze staraniami zmierzającymi do poznania i przyjęcia zasady nierozzerwalności małżeństwa powinien iść niemniej intensywny wysiłek legislacyjny, mający na celu ustalenie takich ram prawnych duszpasterstwa, aby potrafiło ono skutecznie ograniczyć zjawiska społeczne, generowane przez masową emigrację zewnętrzną wiernych i godzące w utrwalenie wymienionego pryncypium. Jako że każda rodzina – również ta zmuszona przez okoliczności życia do korzystania z prawa do emigracji – jest wspólnotą szczególnie intensywnych wzajemnych odniesień: pomiędzy małżonkami, między rodzicami a dziećmi oraz pomiędzy pokoleniami, rzeczona działalność pastoralna Kościoła winna tę wspólnotę miłości i życia szczególnie chronić¹⁰². Wspomniana ochrona może przybrać różnorodną postać. Oto kilka, zdaniem autora, najistotniejszych form prawnej ochrony trwałości więzi i instytucji małżeństwa przed zagrożeniami, jakie może rodzić mnoga, zewnętrzna emigracja Polaków. Wszystkie te postaci ochrony małżeństwa i rodziny, określone przez prawodawcę partykularnego, mogą zrealizować duszpasterze, którzy są prawdziwie wykwalifikowani i szczerze oddani sprawie ocalenia naszej cywilizacji z nierozzerwalną wspólnotą małżeńską.

- a. Jako że trwanie i rozwój więzi małżeńskiej domaga się stałego i wielorakiego zaangażowania obojga małżonków, duszpasterze, którzy realizują zadania określone w kan. 1063 nr 1-4 KPK, powinni umiejętnie pouczyć wiernych o istocie komunii małżeńskiej, potrzebie stałej troski o jej pogłębienie oraz przyrodzonych

¹⁰⁰ Zob. Tamże. Por. DA, nr 11.

¹⁰¹ Por. Ioannes Paulus II, *Gratissimam sane*, nr 17; tenże, Przemówienie do Roty Rzymskiej *Nierozzerwalność małżeństwa dobrem wszystkich* (28 I 2002) nr 9.

¹⁰² Por. Tenże, *Gratissimam sane*, nr 15.

- i nadprzyrodzonych środkach jej utwierdzenia, tak aby małżonkowie potrafili, także w niepomyślnych okolicznościach, przeżywać swój związek według wymogów prawa Bożego. Realizacja tego postulatu zakłada istnienie przepisów prawa szczegółowo precyzujących: kształt formacji seminaryjnej i permanentnej świętych szafarzy, zakres realizowanego przez nich dalszego, bliższego i bezpośredniego przygotowania wiernych do małżeństwa, zadania i cele innych dzieł apostołskich, o których traktuje kan. 394 § 1-2 KPK.
- b. Osoby odpowiedzialne za życie religijne rodzin, zwłaszcza ci, o których mowa w kan. 383 § 1-4 i 519 KPK, powinny systematycznie poznawać sytuację powierzonych im pieczy wiernych, między innymi poprzez odbywanie z należytą pilnością wizytacji pasterskiej, o czym w kan. 398 KPK, i nawiedzanie rodzin, o którym w kan. 529 § 1 KPK, tak aby faktycznie uczestniczyć w ich bieżących troskach. Wypełnienie tych zadań domaga się sprecyzowania obowiązków proboszcza i jego współpracowników, określenia przedmiotu wizytacji dziekańskich i biskupich, ustalenia okresowych form wysłuchania zdania wiernych świeckich w sprawie organizowania pomocy rodzinie, o czym mówi kan. 1064 KPK.
- c. W Kościołach, których znaczna część wiernych postanowiła skorzystać z prawa do emigracji w poszukiwaniu lepszych warunków życia, wydaje się wskazane poddanie wspomnianego zjawiska gruntownej i wieloaspektowej analizie, realizowanej w świetle Objawienia Bożego, tak aby zgłębić jego wielorakie przyczyny oraz – wykorzystując stosowne środki nadprzyrodzone i przyrodzone – skutecznie chronić rodziny przed jego szkodliwymi wpływami. W dokonywaniu analizy różnych aspektów emigracji zewnętrznej wiernych przełożony Kościoła partykularnego powinien wysłuchać opinii specjalistów nauk o rodzinie, świecie i człowieku, duszpasterzy oraz małżonków chrześcijańskich, wyróżniających się szczególnym zaangażowaniem w urzeczywistnianiu radosnego orędzia o bezwzględnie wiążącej mocy miłości małżeńskiej. Ze wszech miar jest też wskazane, aby zastanowił się on w takim przypadku nad zwołaniem synodu diecezjalnego¹⁰³.
- d. W przypadku, kiedy wielu członków Kościoła partykularnego faktycznie korzysta z prawa do emigracji, jego przełożony powinien

¹⁰³ Por. Kan. 461 § 1 KPK.

wydać stosowne przepisy, tak by rodziny emigrantów posiadały prawo do takiej samej opieki duszpasterskiej, jaka przysługuje innym rodzinom¹⁰⁴. Wspomniane przepisy winny regulować między innymi następujące kwestie: organizacja duszpasterstwa specjalnego dla małżonków i dzieci emigrantów, pozostawionych w kraju; wysłanie – po nawiązaniu stosownych kontaktów i podpisaniu umów z przełożonymi Kościołów ad quem – odpowiedniej liczby duszpasterzy, tak by wierni – dopóki nie zasymilują się w nowym środowisku – mogli systematycznie korzystać z pełni dóbr duchowych Kościoła; szerokie zaangażowanie ruchów i zrzeszeń wiernych w działalność mającą na celu wyrugowanie przyczyn podejmowania decyzji o emigracji i zainteresowanie się losem wiernych, którzy nie mogą jeszcze połączyć się z własnymi rodzinami¹⁰⁵.

Zakończenie

Działalność zbawcza Kościoła, o ile ma być skuteczna, winna być dostosowana do aktualnej sytuacji wiernych. Podobnie rzecz ma się z opieką duszpasterską wobec rodziny. Potrzeba, by odpowiadała ona na wszystkie, tak te dawne, jak i nowe, wyzwania stojące przed tą podstawową komórką społeczną. Niewątpliwie jedną z okoliczności, którą należy wziąć pod uwagę przy planowaniu i sprawowaniu wspomnianej pieczy jest zjawisko masowych emigracji Polaków za granicę i związane z nim zagrożenia dla utrwalenia zasady nierozzerwalności małżeństwa. Ponieważ wymienione, dawne i nowe niebezpieczeństwa, zdefiniowane w niniejszym opracowaniu, wprost zagrażają dobru małżonków, dzieci i pomyślnemu rozwojowi społeczności ludzkiej, należy usilnie poszukiwać stosownych działań, które pomogą uniknąć sytuacji, kiedy przed wspomnianymi zagrożeniami mogłaby stanąć osoba ludzka bądź społeczność kościelna z jej nierozzerwalnym małżeństwem.

Wysiłki prawotwórcze, jakie może podjąć ustawodawca partykularny w celu wyrugowania lub przynajmniej złagodzenia niebezpieczeństw zagrażających utrwaleniu zasady nierozzerwalności małżeństwa, które niosą masowe wyjazdy Polaków za granicę, zawężono do realizacji dwóch celów, mianowicie: do zagwarantowania ludziom możliwo-

¹⁰⁴ Por. Ioannes Paulus II, *Carta dei Diritti della Famiglia*, art. 12-12a.

¹⁰⁵ Por. Tamże, art. 12b-12c; Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, nr 77.

ści poznania całego „blasku prawdy”¹⁰⁶ o małżeństwie, które z woli Stwórcy ma charakter nierozzerwalny, oraz do postulatów służących zminimalizowaniu wspomnianych negatywnych następstw emigracji. Przyjęcie proponowanych wniosków w zakresie prawa kanonicznego partykularnego niewątpliwie może uczynić stosowną ochronę prawną małżeństwa i rodziny bardziej skuteczną.

**Le principe de l'indissolubilité du mariage
et l'émigration polonaise des dernières décades
Résumé**

L'auteur de l'article présenté aborde une question des relations entre phénomène des migrations extérieures, devenant plus fort aux dernières décades, en Pologne, et le dessein de l'Eglise d'accepter universellement le principe de l'indissolubilité du mariage.

Parmi les dangers qui sont générés ou corroborés par cette émigration et qui exposent à un mal la famille et notre civilisation avec une communauté matrimoniale indissoluble il nomme entre autres : l'augmentation en nombre des mariages des personnes appartenant à diverses communautés religieuses ou confessionnelles, l'accroissement du risque de la destruction des liens conjugaux et familiaux, la limitation d'accès des enfants aux modèles de la vie matrimoniale qui n'est peut être déliée.

Comme un remède qui sert à prévenir ces effets préjudiciables de l'intensité de la migration des Polonais aux pays étrangers l'auteur propose de garantir à tous une possibilité de connaître une toute « splendeur de la vérité » concernant le mariage indissoluble et de diminuer ces dangers par une garde pastorale convenable.

¹⁰⁶ Por. Ioannes Paulus II, Litt. enc. *Veritatis splendor* (6 VIII 1993), AAS 85 (1993) s. 1133-1228. Tekst polski: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996, s. 531-637.